

skiego: Eust. Rogaliński, Tomasz Kozłowski, L. Radziński, Wal. Rutkowski, Wł. Bentkowski i ks. Łowiński.

Wybrani Eustachy Rogaliński 23 głosami przeciwko 2, Tomasz Kozłowski wszystkimi głosami przeciwko 1.

Przy liście kandydatów okręgu szamotulsko-międzychodzkiego okazało się, że wszyscy na niej umieszczeni albo w innych okręgach zostali postawieni, albo mandatu poselskiego nie przyjmują. Nie przyjmują mianowicie panowie: B. Łubieński i sędzia K. Jarochowski.

Wybrano p. Stef. hr. Kwileckiego i p. Bernarda Haze-Radlio z zastrzeżeniem prawa kompromisu dla odnośnych powiatów.

Na okręg wyrzysko-bydgoski wybrano ks. bisk. sufr. Janiszewskiego, Adolfa Koczorowskiego i Marceliego Żółtowskiego, z zastrzeżeniem również prawa kompromisu.

Na miasto Poznań wybrano ks. Roehra. Kompromis zastrzeżony.

Na okręg wyborczy czarnkowsko-chodzieński wybrano dr. Szumana i ks. Kwiatkowskiego. Kompromis zastrzeżony.

Na okręg wyborczy babimostko-międzyrzecki wybrani: Stan. hr. Plater i Markgraf. Kompromis zastrzeżony.

Otóż takim jest przebieg walnego zebrania delegowanych, którego obrady, wedle przypuszczeń tutejszych dzienników niemieckich, miały być burzliwe i przedstawiały obraz rozstroju naszego społeczeństwa. Oczekiwania te spełzły na niczym, bo rozprawy w największym odbywały się porządku a zgoda aż do końca posiedzenia zakłóconą nie była. Harmonia — jaka panowała i jaka nas zawsze odznacza przy tego rodzaju poważnych aktach, powinna już raz wreszcie przekonać nieprzyjacieli nam żywioł, że nie znamy niechęci, nie znamy nawet walki zasadniczej, jeżeli nam wszystkim wspólny wróg zagraża.

Tak więc Komitet centralny niebawem rozpocznie swą czynność a żywimy to mocne przekonanie, że partycypacja przez wszystkie komitety powiatowe, pomyślnie przy wyborach poszczepi się rezultatem. Mamy tu na myśli powiaty, przez ludność polską mniej zamieszkałe, a w których dotychczas przynajmniej wybór kandydatów polskich był wątpliwy. Liczymy do nich mianowicie okręgi wyborcze: obornicko-poznański, krotoszyński-wschowski, inowrocławsko-subiński i t. d. Od komitetów wyborczych odnośnych tych okręgów, od wszystkich wreszcie wyborców w nich zamieszkałych zależeć teraz będzie przyszły wypadek wyborów. Pamiętajmy te czasy, kiedy Księstwo nasze 18 zamiast 12 wysłało posłów do sejmiku pruskiego. Czyżby zapal miał teraz być mniejszy i mniejszą potrzebą wspólnej obrony? Każdy nieomal dzień nowe na nas zysła gromy — nie upadamy pod ich ciężarem i nie tracimy ducha. Powiedzmy sobie: Księstwo jest polskie i dla tego jak najwięcej polskich powinno mieć posłów.

* Przed dwoma dniami wspominaliśmy na tém miejscu o odpowiedzi ks. Arcybiskupa hr. Ledóchowskiego, daney prezesowi Naczelnemu w sprawie seminarium duchownego; obecnie podajemy wedle Kurjera Poznańskiego dosłowne tej odpowiedzi brzmienie:

„Pod dniem 21 z. m. Nr. 5633/73 O. P. zawiadomił mnie Jasn. Wielmożny Pan, że na rozkaz Pana Ministra spraw duchownych tutejsze seminarium duchowne od dnia 23 z. m. zamkniętym zostaje i że na wykonaniem tego rozporządzenia władza czynna nie omieszka.

Rzeczona rozporządzenie dla tego, wedle słów J. W. Pana, stało się niezbędnym, że się nie poddał nakazom przez władzę państwa na mocy tak nazwanych praw kościelno-politycznych wydany a odnoszącym się do wyżej wymienionego zakładu.

Już po raz kilka miałem sposobność wyjaśnić przyczyny, które mi nie pozwalają do wykonania rzeczonych praw ręki przyłożyć, i nie widzę potrzeby tych przyczyn wytuszczać na nowo, albowiem moje postępowanie opiera się na Boskiem i kościelnym prawie, które nie zmienia się wedle przemijających zdań czasowych, a przeto powinności, które ztąd płyną, tak samo wiążą mnie dzisiaj, jak mnie wiązały wczoraj i jak mnie jutro wiążą będą.

Ograniczam się przeto na przesłaniu uroczystej protestacyi przeciwko temu nowemu gwałtowi Kościołowi katolickiemu, moim obu archidiecezjom, Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, owieczkom moim i mnie wyrażającemu, zastrzegając sobie i moim archidiecezjom prawo upomnienia się o wynagrodzenie za szkody i za krzywdy, jakichśm doznał.

Ponieważ zaś nie godzi się Chryścianinowi używać gwałtu naprzeciw rozporządzeniom rządowym, nawet gdy się czuje uciskany i dotknięty w najświętszych prawach swoich, dla tego oświadczam, że po upływie wakacji seminarium duchownego w Poznaniu na nowo nie otworzę, pelen otuchy, że Bóg, który w dniu swoim przychodzi z wszechmocną pomocą uciskonemu swemu Kościołowi, i te czasy ciężkich dopuszczeń i nawiedzeń w miłosierdziu Swojem skróci raczy.

Przyszłość jest w ręku Boga, a sprawa Kościoła jest Bożą sprawą, więc w ręce Najwyższego z ufnością składam sprawę mojego seminarium, tej szkółki przyszłych sług Jego.

Poznań, dnia 17 września 1873 r.
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański
(podp.) MIECZYSLAW.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył dotychczasowego konsula generalnego dla W. Brytanii i Irlandii, radcę legacyjnego Wilke w Londynie mianować tajnym radcą legacyjnym i radcą referującym w urzędzie zagranicznym.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Kościół, 23 września.

(Tow. Przemysłowe i Dyrekcja oświaty ludowej).
Dawno już szukam po Dzienniku korespondencyi z naszego powiatowego miasta — nie mogąc się doczekać, biorę się do pióra, by donieść, co się u nas dzieje. Dziś, kiedy grom po gromie na nas spada, kiedy coraz bardziej czujemy naszą niedolę — tembardziej sta-

rać się winniśmy skupieniem siły dla dobra naszego działać — zawiązywanie towarzystw, oto jeden z środków, to też dziś zaczęć od Towarzystwa naszego przemysłowego.

Towarzystwo tutejsze przemysłowe założone przed czterema miesiącami wzrasta coraz silniej, kupią się koło siebie nasi najszlachetniejsi i najuczciwsi przemysłowcy — liczba 150 członków na krótki ten czas dość poważna. Ludzie zły woli chcieli rzucić kość niezgody, nie udało się im na szczęście, bo spotkali mężów zacnych, którzy nie słuchali oszczerstw, lecz licząc bardzo zgromadzeniem się na posiedzenia niedzielne dali dowód, że czują potrzebę skupiania siły, że czują potrzebę nauki, potrzebę wzajemnego udzielania sobie rad i doświadczeń.

Prawie co tydzień odbywają się wykłady w sposób dla każdego przystępny — w ostatnim czasie miał dr. K. o cholery, a ks. T. był łaskaw czytać o oświeceniu. Wykład ten był wzorowym — obok bowiem tego, że był bardzo pouczającym, miał też zaletę, że był i zajmującym tak, że go słuchano od początku do końca z największą uwagą. Na ostatnim posiedzeniu czytał pierwszą część „O podstawach przemysłu“ dr. Lebińskiego. Obok wykładów zajął się zarząd i urządzeniem biblioteki, w krótkim tym czasie biblioteczka już liczy 250 tomów dobrych dzieł. Ponieważ kasa młodego Towarzystwa jest jeszcze za szczupłą na tak wielki wydatek, nie byłoby się udało tak szybko zebrać tyle książek, gdyby ich tak chętnie nie przysyłano. Zarząd ufał się też z prośbą do Dyrekcji Towarzystwa Oświaty ludowej, która natychmiast przysłała 35 tomów wzorowych dzieł stosownych do stopnia wykształcenia naszego mieszczaństwa. Dotąd nie było żadnej biblioteki w Kościele, to też dzięki Sz. Dyrekcji Oświaty, że uznając potrzebę, którą tu już dawno czuliśmy, dała tak skora chętnie początek do założenia biblioteki, zakładając tym sposobem fundament do krzewienia oświaty.

Niechaj to będzie szanownej dyrekcji wynagrodzeniem, za jej trudy i mozoły, które ponosi, że, wyrażając nasze podziękowanie zarządem zapewnić ją możemy, że tłumnie prawie członkowie towarzystwa garną się do szafki — aby wzięli książkę i z niej czerpać naukę — oświatę. Ze prawdziwie bezstronnie i szczerze dąży do celu dyrekcja, i to niechaj służy za dowód, że właśnie przysłała tak chętnie do Kościoła biblioteczki, do tego powiatu, który prawie groźna na ten cel nie daje. Mamy też nadzieję, że nasz powiat, który w innej mierze zawsze się do wszelkich ofiar gotowym okazuje, nie pozostanie po za innymi, lecz także i w tym celu coś uczyni.

Kilka osób z naszego powiatu przyczyniło się także do powiększenia biblioteczki i tak powstał zbiorek dzieł, z którego korzystając, mogą obywatele miejscy miłe spędzać długie wieczory zimowe, łącząc ułile cum dulci.

W lipcu, by i obok nauki wspólnej i zabawy wspólnej chwil kilka poświęcić odbyła się przechadzka do lasu miejskiego. Nie oznaczę za wysoko, jeśli ją nazwę świetną. Była to w całym znaczeniu zabawa ludowa — tłum ludzi przynajmniej dwutysięczny bawił się wspólnie obocho, bez żadnych nieporozumień. Muzyka, tańce, gry, śpiew, który wykonało kilku członków towarzystwa, a nareszcie piękne sztuczne ognie urozmaicały zabawę. Przy powrocie faktycznie rynek cały i uliczka jedna były zapelnione zadowolonymi uczestnikami zabawy. Jaki kontrast do tego stanowił Sedanfeier! Ledwie dziesiąta część tych ludzi była zgromadzona, chociaż wszystkie szkoły po ukazie iść musiały! Zimą chce towarzystwo urządzić teatr amatorski, może i koncert, bal, a jak słyszymy ma także i być odczyt, na który ma być zaproszona i pleć piękna.

Lwów, 21 września.

(Zgromadzenie komitetu przedwyborczego. — Kto zapłaci koszt. — Kto będzie wybrany. — Kandydaci na prowincyi. — Schomer Israel i sw. Jur. — Cholera. — Teatr.)

(T.) Właśnie odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu miejskiego ze 150 członków złożonego, który ma kierować wyborami posłów do Rady państwa w naszym mieście.

Przewodniczący p. Dąbrowski wyjechał do Wiednia, zastępował go więc wezwany do tego przez zgromadzenie p. Zaak.

Luboc zgromadzenie było nieliczne, bo ledwie 80 do 90 członków było obecnych, mieliśmy rozprawy bardzo ożywione, a nie brakło im i strony bardzo komicznej.

Oto zaraz po zagajeniu posiedzenia i powołaniu dr. Zgórskiego na urząd sekretarza, zawiadomili przewodniczący zgromadzenie, że kosztą, jakie w imieniu komitetu będą czynione, członkowie tegoż komitetu ponosić będą winni, gdyż reprezentacja miejska postanowiła takowych na przyszłość nie ponosić. Zawiadomienie to wywołało formalny popłoch między zgromadzonymi, kilku ostrożeńszych wyniosło się z sali, odważniejsi poczęli zapisywać się do głosu, by przeciw ponoszeniu kosztów protestowali. P. Piątkowski zażądał, aby zgromadzenie zadekretowało, że Rada miejska musi ponosić kosztą agitacyi wyborczej; dr. Zgórski wnosi, by tej drażliwej kwestyi, kto ma te koszty ponosić wcale teraz nie rozstrzygać, lecz ją odroczyć, dr. Janowicz chce aby rozstrzygnięcie przekazano komitetowi ścisłszemu, p. Mankowski pojąć nie może jak na wyborców mógłby nawet spadać obowiązek ponoszenia kosztów agitacyi, skoro jest kasa gminna, p. Błotnicki ostrzega, by, jeżeli reprezentacja miejska płacić nie chce, nie pozostawiać kwestyi tej w zawieszeniu, bo skończy się na tém, że przewodniczący komitetu będzie musiał zapłacić wszystko tak, jak p. Bałutowski przewodniczący ostatniego komitetu przedwyborczego zapłacił kosztą poprzednich wyborów; p. Medwecki popiera go i wnosi żeby zaraz kolektę zrobić. Przeciw temu podnoszą się głosy, niektórzy wolają niech płaci magistrat, drudzy niech płaci komitet ścisłszy, inni znowu niech płacą kandydaci, w końcu zgadza się większość na odroczenie tej drażliwej sprawy, a raczej na przekazanie jej wybrać się mającemu komitetowi ścisłszemu.

Jakkolwiek sprawa sama jest małej wagi, chodzi bowiem o jakie 200 lub 300 guldenów, które komitet na kosztą druku plakatów, odezwał zaproszeń, na oświecenie sali obrad i t. d. wydać będzie musiał, jest w niej jednak i strona poważna, gdyż dyskusja dzisiejsza świadczy, jak małoletni jesteśmy jeszcze, jak dziwnie mamy wyobrażenia o obowiązkach obywatelskich w państwie konstytucyjnym i w ogóle o życiu parlamentarnym. Zaprawda nie wiem, co byłoby się stało, gdyby wniosek pp. Błotnickiego i Medweckiego jakim ciałem był przeszedł. Obawiam się, że, gdyby była zapadła uchwała, iż członkowie komitetu mają ponosić wydatki z agitacyi wyborczą połączoną, byłoby zaraz dzisiaj przynajmniej cztery piątych z komitetu tego

wystąpiło. Uchwalono, że komitet ścisłszy z 30 członków złożony ma obmyśleć środki pokrycia rzeczonych wydatków. Prawdopodobnie uda się ten ścisłszy komitet do Rady miejskiej, ta zapewne utrzyma uchwałę swego wydziału, komitet przedwyborczy — jak z dzisiejszej dyskusyi wnosić można — oświadczy się przeciw placeni, skończyć się więc łatwo na tém może, że cały ciężar spadnie na kilkunastu członków komitetu ścisłszego a respective na prezesa komitetu. Nie zazdrościsz!

Co do samej sprawy wyborów we Lwowie a raczej naszych kandydatów, to jestem dziś pewniejszy niż kiedy, że wybierzemy i Smolkę i Ziemiałkowskiego. Na seryo. Pomimo, że jakby się zdawało musimy być albo zwolennikami programu politycznego p. Smolki, albo znowu programu p. Ziemiałkowskiego, pomimo zachodzącej między temi programami sprzeczności, obudwu wybierzemy, jakoś sobie wyrozumiemy to tak, że się w końcu okaże, iż można być zwolennikiem federalistycznego programu Smolki a przeciw wybrać swoim reprezentantem członka ministerstwa centralistycznego lub też uważać federacyę w Austrii za mrzonkę i żegnać się krzyżem świętym przed sojuszem z Czechami, a przeciw głosować za Smolką. U nas tak!

Na prowincyi zaczynają już się ruszać. Kandydatów nie brak i każdy ma swoją partycy. Mówię tu o kandydatach narodowych występujących w okręgach wyborczych gminnych i miejskich, bo w okręgach większych własności jeszcze się nie spieszą. Tam trzeba będzie tych kandydatów uwzględnić, którzy wybranymi być powinni, a którzy w gminach wiejskich i miejskich upadną.

Schomer Israel rusza się także i wysła swoich agentów, między którymi rabi Loewenstein rej wodzi po miasteczka aby tam odwieść wyborców żydowskich od współdziałania z komitetami narodowymi. Nie wszędzie się to udaje. Agent Schomerowski doznał w Stanisławowie zupełnej klęski, w Gródka jednak powiodło się Loewensteinowi wyborów rozwoić. Dziewięciu żydów, którzy zasiadali dotychczas w zgodzie z chrześcianami w komitecie miejskim, usunęło się i zawiązało komitet osobny żydowski-centralistyczny dla popierania kandydatury Loewensteina. Oburzenie tam w skutek tego takie powstało między mieszkańcami Gródka, że ich się około 300 zebrało na dworcu by w sposób bardzo nie miły pożegnać odjeżdżającego rabina Loewensteina. Uniknął on kocięj muzyki a może i czego innego ucieczką z Gródka na wozie manowcami i uszedł pogoni. Świętury agituja po wsiach ruskich za swym Janowskim, Kowalskim, Pawlikowem, Halką, Naumowiczem i całą paczką swoich adherentów. Dobrzeby było gdyby jak tu liczymy wyszło z wyborów na 62 posłów jakich 15 centralistów świętojurskich i Schomerowskich.

Prócz kandydatów narodowych których już wymieniam, wypłynęły jeszcze kandydatury profesora uniwersytetu p. Euzebiusza Czerkawskiego i profesora szkół realnych dr. Benoniego stawianych w Tarnopolu. Pierwszego popiera Gazeta narodowa, drugiego Dziennik polski. Prawda, że brak u nas ludzi zdolnych, kwalifikujących się pod każdym względem do pja towania godności poselskich, ale większy brak tak zdolnych profesorów jak pp. Czerkawski i Benoni i podobno większa oni oddadzą krajowi usługę na swoich pozostając katedrach, niż zasiadając w Radzie państwa. W Stanisławowie będzie zdaje się wybranym burmistrz dr. Kamiński, w Przemyślu popieraną jest kandydatura dra Dworskiego, bo burmistrz tamtejszy dr. Wajgart, który najłatwiejby przeszedł, nie chce przyjąć mandatu. W Brodach i Kolomyi wybranymi będą żydzi, chodzi oto jednak by nie centraliści. Z innych miast nie ma jeszcze dokładniejszych wiadomości.

Na zakończenie jak zwykle jeszcze o cholery i o teatrze. Cholera dzięki Bogu zmniejsza się znacznie, może ustanie upałów przyczyniło się do zmniejszenia epidemii.

W teatrze mamy dziś w niedzielę dla odmiany „Dwóch złodziei.“ Za to w ciągu tygodnia kilka mamy mieć nowości. W piątek zachwycęła się publiczność grą p. Ładnowskiego w Otellu a p. Nowakowskiego w Desdemonie. Rolę Jagona oddano — nie wiem dla czego p. Konarskiemu. We wtorek na korzyść Opieki narodowej opera Donizetego Lucrecya Borgia. P. Carion z grzeczności śpiewać będzie Genara.

NIEMCY.

* Berlin, 23 września. Prócz opisów szczegółowych przybycia włoskiego monarchy do stolicy Niemiec i przyjęcia go przez dwór pruski nie przynoszą berlińskie dzienniki żadnych zgoda donioślejszych faktów. Cały Berlin wylęgił oglądać niewidzianego dotąd Wiktora Emanuela, podziwiał jego mundur i zamaszyste wazy. Dzienniki zaznaczają serdeczne powitanie hr. Moltke przez włoskiego monarchę, którego nazywają przytém starym przyjacielem cesarza Wilhelma. Prócz licznę, bo aż z 68 osób składającej się swity Wiktora Emanuela przybyło równocześnie do Berlina mnóstwo Włochów i dziennikarzy mianowicie francuzkich, angielskich i włoskich. Cały program uroczystości, mających się odbyć z powodu tej wizyty, podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów, nie będziemy się tu więc powtarzać a w całym przyjęciu Wiktora Emanuela jak i w dotychczasowym jego tam pobycie nie zaszło nie takowego, coby na bliższą zastugiwało uwagę. Jedna tylko okoliczność rzuci i mać nieco te uroczystości i weale stolicy, okoliczność nie przybycia dotąd ks. Bismarcka do Berlina. Spodziewają się go co chwila a dzienniki berlińskie zapisyły już były przyjazd jego do Berlina i dzisiaj rade nie rade odwoływać muszą zawczasem swą wiadomość. Czemu ks. Bismarck nie przybył do Berlina i czy przyjedzie rzeczywiście, nad tém łamią sobie głowy politycy niemieccy.

FRANCYA.

* Paryż, 21 września. O planach fuzjonistów takie podaje Soir wiadomości:
W skutek posiedzenia komisji nieustającej z 11 września odbyło się zebranie najznakomitszych członków prawicy i prawego centrum. Ks. Audiffret-Pasquier zabrał pierwszy głos i oświadczył, iż koniecznym jest, aby prawica i prawe centrum porozumiały się co do programu, jeżeli nie chcą i tak już rozpaść większość zdać na łaskę lub nienaszkę lewicy. „Hr. Paryża — mówił ks. Audiffret-Pasquier — z własnej woli uczynił krok, któregośmy od niego żądali, a który wedle waszego zdania wszelkie usunął trudności. Hr. Chambord zadowolonym był z wizyty swego kuzyna i

sposobu, w jaki takowa się odbyła. My Orleaniści uczyniliśmy wszystko, cośmy mieli uczynić i cośmy przyrzekli, aby tylko zapewnić porozumienie. Teraz kolej na legitymistów żądać od hr. Chambord potrzebnych ustępstw celem zapewnienia większości w Zgromadzeniu narodowem.“ — Ks. de la Rochefoucauld Bisaccia przemawiał następnie i uznał, że tak postępowanie hr. Paryża jak i jego przyjaźń było jak najbardziej zadowolniającem i uwagi ks. Audiffret-Pasquier są zupełnie uzasadnionemi. Atoli nie grozi nam obecnie żadne niebezpieczeństwo, nie należy spieszyć się zbyt, aby nie dawać pozorów, że się chce wyrwać presyą na hr. Chambord. Do 8 listopada porozumieć się całkowicie, a to jest rzeczą główną. Zbyt nie pośpiech mógłby więcej zaszkodzić aniżeli pomóc, bo mógłby obrazić hr. Chambord, a z drugiej strony stała zakreślony program łatwiej mógłby być zaakceptowany przez przeciwnie stronnictwa. Następnie po dłuższej naradzie i po ponownem naleganiu ks. Audiffret-Pasquier postanowiono po zebraniu się Zgromadzenia bądź co bądź wnieść przed forum Izby projekt przywrócenia monarchii mając zawsze na względzie dwa punkty, że hr. Chambord zgodził się na żądane odstępowstwa lub pozostał przy swym pierwszym oświadczeniu. W pierwszym przypadku prawica wystąpiłaby z projektem i hr. Chambord ogłoszonym byłby królem Francyi. W drugim przypadku postawiłoby prawe centrum wniosek i monarchia ogłoszona byłaby tylko w zasadzie, a marszałek Mac-Mahon mianowanym generałem gubernatorem królestwa, dopóki nie były zakładowe obrady nad przywróceniem monarchii. Wreszcie postanowiono zredagować adres zawierający żądania deputowanych fuzjonistowskich i doręczyć takowy hr. Chambord przez osobnych delegatów, którzyby zarazem objaśnili króla o istotnem położeniu rzeczy. Adres ten doręczono w dniu wczorajszym hr. Chambord, a wiadomości dochodzące nas z Wiednia opiewają, że odpowiedź hr. Chambord na adres była bardzo zadowolniającą. „Co mi już od dawna i obecnie jeszcze leży na sercu — miał hr. Chambord odpowiedzieć — jest to, abym powołany był na takie bez żadnych warunków, bo jedyną siłą, jaką Francyi nieogę w ofierze jest to, że reprezentuję prawo spadkowe i oddam je Francyi nienaruszone. Skoro prawo moje uznanem będzie bezwarunkowo, w takim razie chętnie porobię ustępstwa, jakich odemnie żądać będą reprezentanci narodu.“

Wszystkie nie rojalistyczne dzienniki drukują powyższy ustęp z Soir, a rojalistyczne prócz Français i Assemblée Nationale pomijają go milczeniem. Français przeży stanowczo w okólnikach, a Assemblée Nationale powiada, że Soir albo sam źle został poinformowany, albo mistyfikuje swych czytelników.

Projekt przedłużenia prezydentury Mac-Mahona traci coraz więcej zwolenników, a cios ostateczny miała mu zadać odpowiedź pana Thiersa w Ouchy dana sabaudzkiej deputacyi. Wszystkie dzienniki, które dotąd rozpisywały się szeroko o tym projekcie, milczą obecnie zupełnie. Fuzjonisci tak jak i republikanie wszelkich odcieni nie życzą sobie już dłużej tymczasowości. Ze wszystkich stron kraju odzywają się głosy za ostatecznem rozwiązaniem i ustaleniem formy rządu. — Wiadomości te, podane przez jednego z dobrze poinformowanych zwykle korespondentów paryskich zestawione z powyżej zamieszczonemi doniesieniami dziennika Soir, dają jak najlepszy dowód o zawiśnięciu zupełnie obecnemu położeniu Francyi i każą się spodziewać bardzo burzliwych posiedzeń przy ponownem zebraniu się Zgromadzenia narodowego. Jeżeli rojalisci postanowili bądź co bądź wnieść projekt o przywrócenie monarchii, to i republikanie jak się zdaje milceć nie będą i wystąpią z żądaniem rozwiązania Izby. Ekspreszydent Thiers poprze ten wniosek republikanów i będzie miał niezawodnie większość kraju po sobie. Republikanie nie dopuszczą w żadnym razie ogłoszenia monarchii a przegłosowani gotowi chwycić się ostateczności.

Telegramy.
(Z biura Wolfa.)

Drezno, 23 września. Dresdener Journal donosi, że król zajmuje się znowu sam sprawami rządu. Książę następcy tronu udał się w skutek zaproszenia cesarza na polowanie do Styryi.

Wrocław, 20 września. Urząd radcy ziemiańskiego w Tarnowskich Górach zakazał wedle Breslauer Ztg. i ks. kapelanowi Sobel w Grossziglin dalszego wykonywania funkcji duchownych.

Haga, 23 września. Na posiedzeniu Izby drugiej oświadczył dzisiaj minister sprawiedliwości p. de Vries, że rząd uważa się nie za prosty gabinet, sprawy rządowe załatwiający, lecz za ministerstwo polityczne. Minister oświadczył dalej, że rząd nie cofnie projektu tyczącego się sensusu wyborczego a prócz tego przedłoży projekta do praw, dotyczących obrony kraju i sądownictwa.

Bern, 22 września. Minionej nocy umarł pułkownik Frey-Hérose z Argowii, znany jako szef sztabu generalnego generała Dufour w wojnie przeciw katolickim kantonom, mając lat 72.

Florence, 22 września. Ponieważ większa część maklerów giełdowych podała się do dymisyi, przeto nakazał prezes Izby handlowej zauknać tymczasowo giełdę.

Paryż, 23 września. Co do rezultatu rozmowy, jaką pp. Sugny i Duvignaux mieli z hr. Chambord w Frohsdorfe, opowiadają w kołach legitymistowskich, że we względzie kwestyi religijnej potwierdza się wczorajsze doniesienie, wedle którego hrabia nie ma zgody zamyśłu prowadzenia wojny z Włochami. Co do kwestyi konstytucyjnej zaś miał hr. Chambord dać do zrozumienia, że konstytucya z 1814 r., jeżeli takowa zastosowana zostanie do okoliczności a Zgromadzenie narodowe ją przyjmie, kraj zaspokoić może. Co się tyczy kwestyi chorągwi, domyślać się można z oświadczeń hrabiego, że rozstrzygnięcie zostawi w tej mierze Zgromadzeniu narodowemu.

Carogród, 22 września. Rząd Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki nie przysłał, jak się Levan Herald dowiadywał, reprezentanta na międzynarodową konferencyę w sprawie opłat na kanale sueskim.

Londyn, 23 września. Sekretarz skarbu pan Richardson oświadczył się, jak do Biura Reutersa do noszą dzisiejszego rana z Nowego Yorku, że na zdaniem jego „panikę“ uważać należy za usuniętą, gdyż oprócz Nowego Jorku, Filadelfii i Waszyngtonu krajowe targowiska w małym tylko stopniu przez przesilenie dotknięte zostały. Mimo to będzie nadal zakupował bondy, dopóki takowe będą do sprzedania. Po-

nowego otwarcia giełdy w Nowym Jorku można się wedle tego samego telegramu już jutro prawdopodobnie spodziewać. — W Dower kandydat stronnictwa zachowawczego znaczną większością obrany został.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 24 września.

— * Tegoroczny program tutejszego katolickiego gimnazjum św. Marii Magdaleny zawiera: Mowę na obchód trzecieletniego jubileuszu Zakładu, mianą przez nauczyciela gimnazjalnego dr. Warnke, poprzedzoną krótkim opisem uroczystości przez zastępcę dyrektora, historię gimnazjum od r. 1804 przez tegoż dr. Warnke i wiadomości szkolne przez zastępcę dyrektora prof. dr. Rymarkiewicza. Wedle wiadomości tych odbędzie się popis publiczny w czwartek dnia 25 bm. od 3—4 po południu i w piątek dnia 26 bm. od 8—1 przed południem i od 3—5 po południu; w sobotę narecznie dnia 27 bm. uroczystości szkolne od 9 godziny przed południem, którą rozpocznie śpiew uczni a następnie mied będą mowę łacińską abiturient Modest Maryański: Graciosa capta ferum victorem cepit et artes intulit agresti Latio; mowę niemiecką abiturient Franciszek Stefański: Ueber Homer und die homerischen Gedichte; polską abiturient Stefan Michałowski: O życiu i pismach Wincen-tego Pola.

— * Program wyższej szkoły żeńskiej tutejszej pp. Anastazji Warnki i Emilii z Borzeckich Hofmanowej za rok 1873 opuszcza co dopiero prasa i zawiera rozprawę dr. Warnki: „O zadaniu i urządzeniu wyższych szkół żeńskich” i wiadomości szkolne. Z wiadomości szkolnych dowiadujemy się, że szkoła cała podzielona jest na 4 klasy, w których uczą się 10 nauczycieli i 7 nauczycielek.

Uczennice uczęszczały do zakładu w pierwszym półroczu 18, w drugim 75. Nowy rok szkolny rozpocznie się 15 października w nowym lokalu przy Małej Rycerskiej ulicy pod No. 1.

— * Op d p. W. Wastera otrzymaliśmy pismo następujące: Dla Ostrowskiego. Specjalny przebieg posiedzenia Delegatów wybranych z dnia 23 b. m. ogłosił nowy komitet wyborczy prowincjonalny, mianem jednak obowiązkiem donieść wyborcom powiatu mego, iż na powiat ostrowski i odolanowski, które wspólnie głosować będą, obrano na zgromadzeniu Delegatów w Poznaniu dr. Henryka Szumana i dr. Władysława Niegołewskiego.

Włodzimierz Waster, Delegat pow. ostrowskiego.

— * Na Piosniki, dumki i arye narodowe, zebrane przez p. Józefa Chociszewskiego, otrzymaliśmy od p. J. Koscielskiego z Szarleja tal. 2 na 20 egzemplarzy, Kaz. Jędrzejewskiego z Pławinka tal. 2 na 20 egz., dr. Rakowskiego z Inowrocławia tal. 1 na 10 egz., Edwarda Zioblińskiego z Obiecanowa tal. 1 na 10 egz. Dalsze pośrednictwo ofiarujemy.

— * Na dzieło: Polska na wystawie wiedeńskiej p. Agatona Gillera, otrzymaliśmy od p. Leona Wodziańskiego tal. 1, J. Koscielskiego tal. 1.

— * Dla czytelnika na Szlaku otrzymaliśmy od księgarni M. Leitgeber i Sp. 114 rozmaitych książeczek, odpowiednich dla ludu.

— * O stanie cholery w naszym mieście odbieramy od król. dyrekcji policyjnej następujące uwiadomienie:

Na cholery zachorowało dnia 20 bm. 3, dnia 21 bm. 1, dnia 22 bm. 2 osoby, z których cztery umarły. Dnia wczorajszego nie było w mieście przypadków cholery; natomiast przybył tu wczoraj po południu chory czeladnik młynarski, który w lazarecie dla cholerycznych pomieszczony został.

— * Liczba powiatowych inspektorów szkolnych w obwodzie regencyjnym poznańskim dochodzi teraz do 8, z których 4 stanowczo już zostało potwierdzonych; dwudzięciu (pan Hubert) rozpoczyna z dniem 1 października czynności swoje w powiecie ostrowskim. Na wniosek tutejszej reg. regencyi utworzone zostały 4 nowe posady inspektorskie dla powiatów kościańskiego, pleszewskiego, bukowskiego i rawickiego, które niebawem mają być obsadzone. — Co do dodatku na pomieszczenie zrównani zostali na wniosek ministra oświecenia przez ministra skarbu inspektorów powiatów z radcami 4 klasy (nadradcami i radcami regencyjnymi) i dla tego pobierać będą ten sam dodatek, co nauczyciele wyżsi przy wyższych zakładach naukowych.

— * W Arcybiskupim seminarjum duchownym w Gnieźnie odbył się w minionym tygodniu doroczne ćwiczenia duchowne dla duchowieństwa tutejszej Archidiecezji. Ćwiczeniem tym przewodniczył ks. Brzeziński, członek kongregacji XX Filipinów w Gostyniu.

— * Tutejsza król. regencya uwiadomiła przed kilkoma dniami kleryków tutejszego Arcybiskupiego seminarjum duchownego i do każdego z osobna, że zakład ten z rozkazu ministra zamknięty został.

— * Na kole poznana-bydgoskiej panuje ruch bardzo wielki. W pierwszych 8 miesiącach ruchu jechało na nią w ogółie 215,293 osób; z tutejszej stacji odjechało 41,752 osób a przyjechało na nią 42,985 osób.

— * Handel chmielny ożywił się nieco od kilku dni w okolicy Trzebiecia. Dla chmielu tawar placą tal. 40—45 tal. w. Producenti jednak widząc, że popyt zwiększa się z dniem każdym, zachowują się wyekucją i nie chcą centnara udeżyć 50 tal. sprzedawać. Handlarze tamtejsi odebrali podobno już od zamieszanych piwowarów zlecenie, by za centnar tawaru wy-borowego placili 50 tal.

— * Polikar Szmemborow, w powiecie wrzesińskim położony, obejmujący 450 morgów, nabył w tych dniach p. Gościńskiego za 27,000 tal. od p. Lidemana, dawniejszego dziedzica Sędziwojowa.

— * Na konkurs lwowski dla dzieci amatorskich teatrów, nadesłane zostały następujące utwory: Strachy, Bitwa pod Grochowem, Czerwoni i biali. Komisja konkursowa składają: Pp. Belza Władysław, Komorowski Bronisław, Kozłowski Władysław, Limanowski Bolesław i Tretak Józef.

— * Pod koleją żelazną z Malborka do Mławki roz-poczęto tych dni roboty ziemne.

— * Dnia 21 mb. odbyło się w Rawiczu zebranie pra-wyborców niemieckich, na którym postawiono jako kandyda-ta na posła do Reichstagu posła p. Langendorf, na któ-rego się trzej delegowani powiatu wschodniego zgodzili. De-legowanymi tymi byli pp. Reimann, Rauhut i Richter. Utwor-zono także komitet wyborczy dla powiatu krobieskiego, w skład którego wchodzi pp. burmistrz Betz, nauczyciel wyższy dr. Beier, radcy miejscy Glieman i Ramm, właściciele dóbr Tschu-schke i Kahl z Szymanowa, Paschke z Nassel, oberzysta Braun i landrat Schopis jako członek honorowy.

— * Bankructwo. Dom handlowy A. Koshnew Gdań-sku zaprzestał wypłaty. Mówia o 300,000 tal. przewyżki w długach nad aktywa. Czy upadłość ta nastąpiła wskutek ame-rykańskiego kryzysu handlowego, źródło nasze nie wspomina.

— * Cholera w Gdańsku od kilku dni całkiem już ustała.

— * Sprzedaż dóbr. Pan Krieger z Karbowa w powie-cie brodnickim układa się podobno o sprzedaż dóbr swoich z księciem Fryderykiem Karolem.

— * Jak daleko postąpiła germanizacja na Warmii. W powiecie olsztyńskim uchodził jak pisał Gazeta Toruń-ska, w skład nowego sejmiku powiatowego dwudziestu panów z nazwiskami polskimi, a mianowicie: właściciel dóbr Grama-ki (pisał się Gramatzki), sołtys Barwiński, gospodarz Kusa (Kuscha), gospodarz Rogala (Rogalla), sołtys Szczępański (Szczepański), lekarz dr. Rakowski, burmistrz Zakrzewski (Sakrzewski), burmistrz Gajewski, kamelarz Kisielnicki (Kisielnicki). Jesteśmy pewni, że z bardzo ma-tem może albo żartem wyjątkami wszyscy uważają się za Niemców. U tego ludu owego spotkalibyśmy się może jeszcze z reminiscencjami polskimi n. p. że rodzice mówili tylko po polsku; niejedni sam jeszcze mówią po polsku, choć dość nie-ładnie. Znamy tam ludzi wykształconych, mianowicie i księży, wiadających dobrze językiem polskim, u których jednak poczucie narodowości mocno przytępione; u niejednego z młodszych silnie budzić się zaczyna. To też nie wszystko tam jeszcze stracone; poczciwy polski lud warmiński byłby wdzięczną niwą do pracy.

— * Tutejszy most żelazny przez Wisłę pod koleją ma-zurską, pisał Gazeta Toruńska, który dotychczas otwarty był tylko dla komunikacji kolejowej, w przyszły czwartek od-

dany będzie do użytku publicznego, t. j. dla przechodniów pie-szych; dla wozów most jeszcze nie urządzony.

— * Kobiety telegrafistki. Na dworcu tutejszym, pisał Gazeta Toruńska, dwie kobiety ustanowione są jako tele-grafistki. W ogóle czynią się z strony generalnej dyrekcji tele-grafów w Berlinie zabiegami celem pozyskania większej liczby ko-biet do tego tachu. Chwilowo przyjąć mają 90 pomocnic, a nadto otwierają kobietom aplikacya do urzędów przy telegrafii. Aplikantki przyjmowane będą w wieku od lat 18 do 30, mają posiadać dobre wiadomości w geografii i znać język francuzki, oraz rozumieć cokolwiek po angielsku. Czas aplikacyi czyli nauki trwać ma trzy miesiące, podczas których nie będą nie po-bierają. Po czasie nauki niewiastki jak na wykształcenie dały czekać się widoki; bo idąc najprzód sześciomiesięczny czas próby, podczas którego pobierać będą 15 tal. miesięcznie, a po czasie próby mogą być ustanowione etatowo z roczną pensją 250 tal., która podnieść się może do 300 i 350 tal. Potrosze dziwnym się, że przy tych niebardzo korzystnych warunkach zgłosiło się już około 40 kobiet.

— * P. Rakiewiczowa i p. Świeżewski, artyści teatru warszawskiego, z powodu stanu zdrowia opuszczają tamtejszą scenę; natomiast pp. Holtzman i Grubiński, artyści teatrów prowincjonalnych przyjęci zostali do rzeczowego teatru.

— * Biblioteka publiczna w Warszawie, dziś uniwersy-tecką zwaną, porządkuje się i, jak zapewniają, za rok otwarta będzie dla użytku publiczności. Urządzeniem dla niej czytelnik już teraz się zajmują.

— * Złoty medal. Oprócz dwóch najwyższych medali wystawowych, przyznanych mu przez przysięgłych wystaw wie-deńskich za prace fotograficzne i za prace litograficzne, p. Fajans otrzymał jeszcze osobną nagrodę od cesarza austriackiego a mianowicie wielki medal złoty Litteris et artibus (dla nauk i sztuk). Jest to nagroda niezmienne w Austrii ceniona a rząd tutejszy podobno bardzo skąpo ją rozdaje i tylko za prace prawdziwie wyższej zasługi w naukach lub sztukach. Reskrypt cesarza austriackiego datowany z 1 września r. b. oświadcza: że cesarz nagrodę tę daje za „Wzory Sztuki Średniowiecznej”, których egzemplarz p. Fajans złożył do prywatnej biblioteki cesarskiej a mianowicie za „ilustracje chromolitograficzne, wy-konane w zakładzie p. Fajansa i pod jego kierunkiem”. Mało który kraj może się pochlubić tak pięknym, tak starannym wy-dawnictwem, jakie my mamy we „Wzorach Sztuki”. Zasługą myśli, zbieractwa, wydawnictwa, spada na Aleksandra Prze-dzieckiego i Rastawieckiego, którym nasz kraj tyle zawdzięcza za odsuniecie i przechowywanie naszych pamiątek. Zasługą to bardzo wielką. Potrzeba jednak było wydawcom znaleźć wykonawcę, któryby ich tak zrozumiał, z takim zamiłowaniem i znajomością swej sztuki rzecz przeprowadził, jak to zrobił p. Fajans.

— * Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 25 września Władysława z Gielnowa; w kalendarzu słowiańskim Święto-pelka.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 51, zachód o godzinie 5 minut 51.

Dnia 25 września 1383 obłożenie Brześcia przez Zygmunta brandenburskiego. — 1593 klęska Zygmunta III pod Link-ping. — 1611 śmierć Jana Sapieży. — 1621 bitwa pod Choim-mem. — 1697 koronacja Augusta II. — 1793 konfederacya sejmowa potwierdza drugi rozbiór kraju.

— * Sroda, 22 września. (Kolej kluczborsko-poznańska. — Cholera. — Rewizja kasy spółki pożyczkowej).

Dnia dzisiejszego rozpoczęło u nas roboty ziemne pod koleją kluczborsko-poznańską. Mnóstwo robotników przeciągało dziś z rana przez miasto udając się nad żwirówkę kornicka, gdzie ich do rozpoczęcia robót umówiono. Tu podzielono ich na dwie partie. Jedna partya sypie plan tuż przy żwirówce średzko-kornickiej, a druga partya posunęła pod Żabikowo i Ko-szuty. — Miejsce, na którym dworzec w Środzie ma stanąć, je-szcze ostatecznie nie oznaczone, lubo regencya rozstrzygnęła, że dworzec na stanęć przy żwirówce zaniemyślskiej. Miasu prze-ciż ani też dyrekcji kolei kluczborsko-poznańskiej nie jest po-stanowienie regencyjne w tej mierze wcale na rękę. Dyrekcya szczególniej nie może przystać na nie, ponieważ obliczyła, że dworzec na miejscu przez regencyę wskazanym postawiony ko-sztowałby z powodu niskich gruntów około 25,000 tal. więcej, aniżeli na miejscu pierwotnie oznaczonym i przez miasto na ten cel obranem. — Ztąd też z obu stron udano się do ministerstwa w tej sprawie, i spodziewać się należy, że minister handlu tak do żywej miasta jako też i dyrekcji kolei kluczborsko-poznań-skiej z pewnością się przychyli.

Cholera na nowo do nas w przeszłym tygodniu zawitała. Od dwóch tygodni, jak jeden z poetarłów u nas zachorował nie było dotąd żadnego więcej przypadku. W przyszły dopiero piątek i sobotę zachorowały dwie wyrobnice, z których jedna jest jeszcze w kuracji, a druga po kilkumiesięcznym czasie cho-roby umarła. — W przypadku tym lekkość choroby przyczyniła się nie mało do śmierci, bo zmarła lubo już miała pierwsze sy-mptomy cholery, udała się jeszcze baso i bez śniadania na pole do wybierania porok i na domiar najsłabsze jeszcze po drodze niedożytych słówek. — Oczywiście, że wkrótce potem sympto-mata cholery tak gwałtownie wystąpiły, że pomoc lekarska była już bezskuteczna. Lud nasz prosty jest bardzo nieostrożny i lekkośmyślny, dla tego też chęć, aby się cholera u nas nie roz-szerzyła, powinniśmy go, gdy mamy do tego sposobność, upo-mnieć i zwrócić mu uwagę na to, jak się w obecnym czasie za-chować powinien. — W niedziele nawet z amboną lud nasz w tej mierze upomniomo, co nas mocno ucieszyło, bo sądzimy, że w ten sposób przedź i skutecznie się na wiołu wypłynie, ani-żeli przez prywatne przestrogi.

Dnia 19 b. m. odbyła dyrekcya rewizja kasy spó ki po-życzkowej. — W nieobecności prezesa ks. Samarzewskiego, przewodniczył przy rewizji wiceprezesa towarzystwa rzecznic p. Wierzbowski. — Ogólny obrót kasy wynosi od 1 stycznia r. b. aż do dnia ostatniej rewizji przeszło 250,000 talarów. — Liczba członków, ich udział i depozyta zwiększają się również z dniem każdym, — co jest najlepszym dowodem żywotności naszej spółki.

(Q) Grodzisk, 21 września. (Morderstwo. — Nieszcze-scia. — Chmiel. — Żwirówka. — Bank ludowy. — Kasa oszczęd-ności. — Spółka dyskontowa i zaliczkowa. — Ferye. — Roz-prowadzenie regencyjne).

W dniu 1 września r. b. został robotnik Andrzej Konkie-wicz rodem z Parzeniewa, powiatu kościańskiego, w powrocie z roboty z prowincji brandenburskiej do domu swego, po przybyciu pociągowi wieczornemu o godzinie 8 do Dąbrowy na drodze prowadzącej z Dąbrowy do Białych Ołędów okropnie pobity i z pieniędzy około 11 do 14 talarów obrany. Nieszcze-sliwy ten człowiek przeleżałszy kilka godzin bez przytomności na ziemi, zawłókł się następnie na podwórze do pewnego leśni-czego i tam stankiem i jęczaniem zbudził ze snu mieszkańców, którzy go do tutejszego lazaretu odwieźli, gdzie w skutek ran odniesionych na trzeci dzień potęmił umarł. Leśniczy, który mu najpierw przybył na pomoc, starał się wybadać go o nazwisko mordercy; lecz ten prócz wyrazów: „Jeden mnie bił!” żadnej innej wiadomości udzielić nie był w stanie. Od innych tylko podróżnych dowiedziono się, że pewien wyrobnik, który tego samego wieczora z Konkiewiczem w jednym i tym samym wa-gonie czwartęj klasy ze Zbąszyńa do Dąbrowy jechał, namawiał go, aby mu do Grodziska towarzyszył. Tutejsza prokuratura poczyniła też wszelkie możliwe kroki, by podejrzanego o po-wyższą zbrodnię człowieka jak najprędzej schwycić, co jej się jednak dotychczas jeszcze nie udało.

Niedaleko Grodziska nad żwirówką do Poznania prowa-dząc, znalazłono dnia 8 b. m. nieżywą kobietę, którą odnie-siono do tutejszego lazaretu miejskiego. Zarządzone natychmiast przez królewską prokuraturę śledstwo, wykazało, że zmarła była żoną wyrobownika Kaczmarka z Jaskółek. W dniu tym przy-byla do miasta dla kupienia żywności, a podchmielwszy sobie przy tej sposobności niegorzący, udała się znowu w południe do domu, a doszedszy do miejsca, gdzie ją nieżywą znalazłono, usiadła na kamieniu i tu ją nagle śmierć zaskoczyła. Ponieważ nikogo z rodziny o śmierć tej obwiniać nie było można, przeto król. prokuratura kazała ciało pochować.

Niedostateczny dozór nad małymi dziećmi był już nieraz powodem rozmaitych nieszczęść, a pomimo to ciągle jeszcze sły-chać o braku oględności w tym względzie nawet ze strony sa-mych rodziców. I tak w pobliskiej wsi Rucholech pewna wieśniaczka oddalając się na pewien czas z domu, zapomniała

zamknąć za sobą drzwi. Podczas jej nieobecności weszła do izby swnia i obgryzła śpiącemu w kółeczce dziecku wszystkie palce u jednej ręki!

Pomimo to, iż sprzet chmielu prawie od dwóch tygodni całki użukony, to jednak kupców zagranicznych wcale dotychczas w naszymi stronach nie widać. Niejedną z produ-centów potrzebują koniecznie pieniędzy, sprzedaje swój chmiel tutejszym handlarzom, którzy takim sposobem prawie za bezcen go nabywają. W Wolątniu i w Nowym-Tomyślu placą obe-cnie kupy od 40 do 45 tal. za centnar przedniego chmielu.

Zwirówka z Grodziska do Opalenicy, nad której budową już przeszło dwa lata pracują, znajduje się nareście na ukoń-czeniu i niezawodnie w przyszłym miesiącu zostanie oddaną na użytek publiczny.

Założony u nas w miesiącu czerwcu r. b. bank ludowy dosyć się jakoś rozwija, bo kapitał obrotowy wynosi obecnie przeszło 2000 tal. Niewiadomym naszym stósunokom czytelnikom suma ta zapewne nader szczupła się widzi, ale kto zna położenie nasze, ten przynajmniej, że więcej zdziałać w tym krótkim czasie nie było można, zwiastuje, że nie tylko obcy ale nawet swoi coraz nowsze i większe pod instytucyą tą kopią dolki.

Największą zaś przeszkodą w rozwoju naszego banku lu-dowego będą zapewne istniejące tutaj dwie podobne spółki po-życzkowe niemieckie, które świetnie cieszą się powodzeniem. I tak nasz niemiecki kasy oszczędności był w dniu 1 września r. b. następujący:

A. Passiva.			
Złożone depozyty	14,324 tal.	1 sbr.	4 fen.
Prowiza od kapitalów	575	—	5 —
Fundusz rezerwowy	295	—	11 —
Zakupione papiery	300	—	—
Suma	15,494 tal.	18 sbr.	6 fen.
B. Activa.			
Kapitał wypożyczony na weksle i hipotekę	14,757 tal.	—	sbr. „ fen.
Zaliczka procesowa i administra-cyjna	37	—	25 —
W gotówce	393	—	—
W papierach	300	—	—
Suma	15,494 tal.	18 sbr.	6 fen.

Jeszcze większym kapitałem obraca druga istniejąca tu spółka pod tytułem: Disconto- und Vorschuss-Verein. — Oby to nasz bank ludowy jak najprędzej mógł się cieszyć podobnym powodzeniem!

W przeszłą sobotę rozpoczęły się w tutejszych szkołach ferye świętochmielskie, które dwa — trzy dni trwać będą.

Jak to swego czasu donosiliśmy zawiadowała przy tutej-szej szkole katolickiej sódma posada nauczycielska. Komisya szkolna nie chciała posady tej obśadzić ze względu na to, iż od roku 1875 mają być dzieci z Doktorowa wyłączone ze szkół grodzkich. Dżór szkoły katolickiej zaprotestował naprzeciw temu i żądał od regencyi bezwzględnej obsadzenia téj sa-mosady. Władza ta jednak nie chce wbrew słusznemu żądaniu tutejszego dozoru szkolnego się sprzeciwić, nakazała całą tę sprawę jeszcze raz należycie zbadać i do rozstrzygnięcia jej przelać.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Biblioteki najciekawszych powieści i romansów wyszedł rocznik IV zeszyt 35 (143) i zawiera: Czarna ręka. Romany historyczne ze Szwedzkiego przez C. F. Riderstadta. (Ciąg dalszy). — Pamiętniki Daniela. Powieść współczesna, na-pisał Józef Tretak. (dalszy ciąg).

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 24 września.

BAZAR. Budzyński z Kleryki, p. Jaraczewska z Lipna, Przy-luski z Łakiewnik, Szuldrzyński z Lubasza, Wolniewicz z Dembieca, p. Karnicka z Mystek, Chelmecki z żoną z Po-marzanek.

LUŻYŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Sezaniecki z Międzychoda, Libelt z żoną z Czeszowa, Taczanowski z Choryni, Szuman z Tunowa, Zakrzewski z Niegłowa, Ró-żański z Padniewa, Polaski z Walentyńowa, Wężyk z Mro-czenia, Treskow z Kynszyna, Dalkowski z Plauen n. Odra, Michels z Bremy.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Buchowski z Pomarzanek, p. Cwojdziska z Plewisk, Kurowska z córką z Żabna, Ła-skowski z Srody, Łabędzki z Lwówka, Kahemann z Ham-burga, Cunow z Greifswalde, Kyriz z Zegania.

Wykaz

przybywających i odchodzących poczt w Poznaniu.

Przybywające poczty. | Odjeżdżające poczty.

Z	godz. min.	pora dnia.	Do	godz. min.	pora dnia.
Września	3:55	rano	Skwierzyno	6:45	rano
Wągrowca	4	—	Pleszewa	7	—
Krotoszyna	6:50	—	Wągrowca	7:20	—
Obornik	8:30	—	Kurnika	8:30	—
Ostrowa	8:50	—	Stęszewa	5:30	pop.
Stęszewa	8:10	—	Obornik	6	wie-
Kurnika	6:55	po	Krotoszyna	8:10	czor.
Wągrowca	6:15	połud.	Ostrowa	9	—
Pleszewa	8:15	wie-	Wągrowca	11:30	—
Skwierzyno	8:20	czo-	Września	11:45	—
		rem.			

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Gdańsk, 20 września. Powietrze przez większą część tygodnia wilgotne i dżdżyste. Wiatr zachodni i południowo-zachodni.

Pod wpływem nieustalęj ustawicznie pogody w Anglii i nie-pomyślnych wiadomości o rezultacie zbiorów tego kraju, którego deficyt na 18 milionów kwartarów obłożony, transakcye zbożo-we w całej zachodniej Europie stałym dosyć w ubiegłym ty-go-dniu odznaczały się uśposobieniem i ceny pszenicy przy małych fluktuacyach bez znaczącej zmiany wszędzie się utrzymały.

W Anglii z powyżej wymienionych powodów pomimo li-cznych w tym tygodniu dowozów zagranicznych, mianowicie amerykańskich i nadbałtyckich, na większą część targów jak w Londynie i Hull pokup pszenicy po stałych i wzmacniających się cenach dosyć był ożywiony.

Na targach francuzkich tendencya zwykłowa zawsze je-szcze dominująca, co w obec okoliczności, że kraj ten dla po-krzyta tegoż rocznego niedoboru 12 milionów hektolitrów psze-nicy potrzebować będzie, bynajmniej zadziwiać nie może.

Belgia przez cały tydzień stała znanomowała uśposobienie, w Holandii natomiast po kup pszenicy i żyta mało było ożywio-ny i ceny chwiejne.

Na naszym placu dla bardzo znacznych w tym tygodniu dowozów przy ożywieniu u wprawdzie pokupie ceny pszenicy znowu znacznym niżnieniem, dochodzącemu od 3—4 tal. w porównaniu do cen zeszłotygodniowych uleżyły byle zmuszone. Naj-większą stósunokowo uciepiał tawar biały; gatunki wyborowe wysoko pstrę i szkliste najłatwiej jeszcze znajdowały kupcy.

Żyto w ostatnich dniach przy małym odbycie o 1 tal. w cenie się obniżyło.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 2500, żyta ton 190. Placono za 20.00 funt. wag. cal. czyli jednę tonę.

wag. hol.	tal.	tal. sgr. fen.	tal. sgr. fen.
128—133	92—94	8 20	3 4
127—131	90—95	8 24	3 4
128—130	87—89	8 20	11 3
124—129	84—87	3 17	11 3
120—124	63—64	2 17	2 19
108—112	53—58	1 17	2 1

Aleksander Makowski i Sp.

* **Młaka.** Berlin, 23 września. Pszenka nr. 0. 12½-12 talar No. 0 i 1 11½-11 tal., rżana nr. 0 11½-10½ tal., nr. 0 i 1 10-9½ talarów.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 24 września.

Żyto: cena regulacyjna 59½, — na wrzesień 59½, wrzesień-październik 58½, na jesień dito, październik-listopad 58½, listopad-grudzień 57½, grudzień-styczeń 57½, styczeń-luty —.

Wyp. — ctr. Okowita: cena regulacyjna 23½, wrzesień 23½, październik 22, listopad 20½, grud. 20, styczeń 1874 20, luty 20½. Wypowiadzano — litrów.

Ceny targowe		Ceny.							
w mieście Poznaniu		Najwyż.		Średnia.		Najniższa.			
dnia 24 września 1873 roku.		tal.	sgr. fen.	tal.	sgr. fen.	tal.	sgr. fen.		
Pszenny piękny, szefel po 42 kil.		3	22	6	3	21	3	20	
średniej		3	17	6	3	15	—	10	
pośledn.		3	7	6	3	5	—	2	
Żyta ciężkiego	40	2	22	6	2	20	—	19	
średniego		2	18	—	2	17	—	16	
pośledn.		2	15	—	2	13	6	—	
Jęczmienia wielk.	37								
drobn.									
Owsa	25	1	15		1	10		1	6
Grochu do gotowan.	45								
Grochu na paszę									
Rzepiku zimowego	40	3	5		3	3	9	3	2
Rzepiku zimowego									
Rzepiku latoowego									
Tatarki	35								
Kartofli	50	25			22	6		20	
Wyki	45								
Lubinu żółt.	45								
niebiesk.									
Koniczyny czerw. cent. po 50 kilo.									
Koniczyny białej									

Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego“ wyszła w osnóbce odbitce powieść
Wołodego Skiby
pod napisem
„NIEPODOBNI“
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach za cenę 6 złp.

Rozpoczynam tak jak w zeszłym roku **zakupno kartofli** franko każdy dworzec kolei żelaznej. Płacę zaraz przy każdej dostawie i załatwiam cały interes, jak wiadomo, najdogodniej dla Panów sprzedających.
Wronki, 23 września 1873.
P. A. Kayser.

Kolporter znajdzie natychmiast umieszczenie. Zgłoszenie się można do fotografa **J. Morgensterna**, Lipowa ulica Nr. 5, II piętro. (4944)

Obszerne mieszkanie o 5 pokojach od 1 paźdz. rb. do wynajęcia. Bliska wiadomość w handlu pana **H. m. m.**, Wrocławska ul. 9. (4984)
Grobla 25
Dwa mieszkania o 3 i 4 pokojach od 1 paźdz. r. b. do wynajęcia. (4985)
Piekary 18. 4-5 pokojów, kuchnia z przytłacz. od 1 paźdz. do wynaj. (5089)

„P R O M Y S L“

Z dniem 1go października r. b. ulubione to piśmko dla dzieci wychodzić będzie na nowo po zniesionej cenie **20 sgr.** prenumeraty kwartalnej pod redakcją **Władysława Bělzy**. Przedpłatę przyjmuje Administr. Dziennika Poznańskiego. (5038)

DZIENNIK MÓD, wychodzący w Krakowie nakładem **Juliusza Wildta**, pod redakcją **Władysława Sabowskiego** rozpoczyna z nadchodzącym kwartałem

drugi rok istnienia. Numer na okaz na żądanie przesyłają się bezpłatnie. Wydawnictwo zachęca powołaniem, jakiego pismo to doznaje od początku swego bytu, postanowiło **pomnożyć liczbę drzeworytów**, odnoszących się do dzieła mody, tak że odtąd w każdym numerze znajdować się będzie

siedm kolumn rycin mód, zamiast dotychczasowych pięciu, a prócz tego dołączane będą jak dotąd wzory haftu i krojów raz na miesiąc oraz ryciny kolorowane do każdego numeru. Tym sposobem **Dziennik mód** uczyni zadość wszelkim wymaganiom i potrzebom czytelników, mogąc służyć rywalizować z wszelkimi piśmami krajowemi i zagranicznymi poświęconemi modzie.

W części literackiej mieścić się będzie, jak dotychczas, dobór powieści, poezji, podróży, życiorysów, artykułów historycznych popularno-naukowych, traktujących kwestje bliżej obchodzące świat kobiecy, sprawozdania o przedmiotach bieżących i t. p. Skoro tylko przybytek nowych prenumerat pokryje powiększone koszty wydawnictwa, zapowiadane zostaną nowe ulepszenia i nastąpi rozszerzenie zakresu pisma. Pomimo znacznych powiększonych kosztów nakładu

cena Dziennika mód pozostaje niezmienioną: z rycinami kolorowanymi 2 złr. (2. Tal.) kwartalnie bez rycin kolorowanych 2 złr. (1. Tal. 10 sgr.)

Komplety z roku pierwszego oraz z pojedynczych kwartałów są do nabycia po cenie prenumeracyjnej. Listy i przekazy pocztowe adresować należy do Administracji Dziennika mód w Krakowie Grodzka ul. b. 69. K r k w d. 22. Września 1873. (5079)

Trzy pokoje i kuchnia na parterze są do wynajęcia przy Strzeleckiej ul. Nr. 1. (4957)

150,000 tal. Ciągnienie 4 kl. od 18 paźdz. do 3 listopada rb. (5082)
Prus. losy 10 tal. 1/2 5 tal. 1/2, 2 1/2 tal. u S. Basch, Berlin, Moikenmarkt 14. Zapas mały, dla czego uprasz. o rychłe zamów.

Aukcyja książek. W **wtorek dnia 30 września** przed południem od 9 godziny sprzedawać będą publicznie w lokalu aukcyjnym przy **Magazynowej ul. Nr. 1** rozmaite książki teologicznej, beletrystycznej itp. treści z pozostałości ks. proboszcza Ruskiewiczza. (5078)
Rychlewski. Królewski komisarz aukcyjny.

Aukcyja pozostałości. Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą w gotówce dnia 26 mb. rano od 9 godziny przy **Rynku Nr. 65** na II piętrze pozostałości **Waleryna Jakubowskiego**, składająca się z mebli, pościeli, bielizny, ubiorów, sprzętów gospodarskich itd. (5093)
Zindler, król. sąd. kom. aukc.

Aukcyja cygar. Z powodu zaniechania handlu sprzedawać będą za gotową zaraz zapłatą w **czwartek dn. 25 mb.** rano od 9 godz. w handlu cygar pana **Rosenfelda** narożnik Rynku i Wronieckiej ul. Nr. 91 **pozostałe reszty bremenskich i hamburskich cygar, cygar, lulk, repozytorya, stół kasowy, cygarówki.** (5087)
Katz, komisarz aukcyjny.

Codziennie świeże, piękne duże węgierskie **winogrona** (5092)
polecia hurtowo i pojedynczo **Jan Kerber, Wrocł. ul. 37.**

Aukcyja wina. W poniedziałek dnia 29 września rb. od godziny 9 z rana i w dniu następnym ma być w tylnym domu Rynku Nr. 59, **Kozła ulica Nr. 20** zapas win kupca **Józefa Kleszezyńskiego** drogą licytacji publicznie sprzedawanym. (5071)
Szuman, obrońca prawa i notaryusz.



Towarzystwo kolei poznańsko-kluczborskiej. Panowie akcyonariusze Towarzystwa kolei poznańsko-kluczborskiej wzywają się niniejszem przy powołaniu się na §§. 6 i 7 statutu Towarzystwa, aby wpłacili dalsze 20% na podpisane akcje pierwotne i akcje pierwotne z prawem pierwszeństwa wynoszące 20 tal. resp. 40 tal. po potrąceniu 14 sgr. resp. 28 sgr. pięcioprocentowej prowizji za spłacone już 10% do ostatniego dnia października rb. a więc

19 tal. 16 sgr. na każdą akcję pierwotną a 39 tal. 2 sgr. na każdą akcję pierwotną z prawem pierwszeństwa w Berlinie i Wroclawiu w domu bankowym **Jakób Landau**, w Poznaniu w prowincjonalnym Banku akcyjnym **w czasie od 15 do 31 października roku bież.** za okazaniem lub przesłaniem arkuszy kwitowych dla uniknięcia zagrożeń w powoł. §. 7 kar konwencyonalnych i strat dalszych.
Poznań, 10 września 1873.

Rada nadzorcza. Dr. Honigmanu. (4901)

Przeniesienie handlu. Z dniem 1 października r. b. zakład mój **garderoby męskiej, czapek i bielizny** przeniosę na **Berlińską ulicę Nr. 32**, o czem szanownej Publiczności uprzejmie donoszę. (5016)

J. Urbankiewicz, Wilhelmski plac 10.

Kartofle do sadzenia. Nasze gatunki najnowszych i najlepszych kartofli, uprawianych we wszystkich krajach, zostały na **wiedeński wystawie powszechnej** uhonorowane **medalem za usługi.** Polecamy znowu stałe zamówienia jesienne, aby wszystkie zlecenia w czasie wykonania można a ilustrowane katalogi przesyłamy na żądanie bezpłatnie i franco. (5002)
A. Busch, Gr. Massow p. Zewitz w Pom.
F. v. Groeling, Lindenberg p. Berlinem.

FALSZERSTWA
PIGUŁEK BLANCARD'A. Sprzedaż środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszowany, jest współnictwem fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania. (1820)

Z powodu nadzwyczaj wygórowanych cen jodu, który jest zasadą Pigułek Blancard'a, należy więcej jak kiedykolwiek zwracać uwagę obecnie na środki specyficzne, które się okrywają marką i znakami naszej fabryki. W imię moralności i zdrowia publicznego zakłamy zatem używających naszych pigułek, aby ściśle sprawdzać racyzli leki osłonięte naszą firmą, i pomiędzy innymi sposobami wskazujemy im środek niezawodny, by się odwoływali do dobrej wiary naszych kolegów aptekarzy. Niezależnie bowiem w aptekach, że ci uczciwi pośrednicy, po

Nowe włoskie prunele, nowe sultanskie figi, delikatnie krajany amerykański kompot z jabłek, tureckie sliwki, wielkie ciabły minogi, węgorsza zwinanego i w ruliadzie jako też tłuste hamb. bydlinki polecają (5091)
W. F. Meyer i Sp.

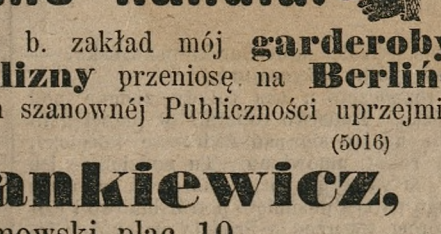


Wszystkie ciabły, nerwowe, każdej chwili użyteczne, po użyciu pigułek anti-nerwalgicznych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza** i u **R. Barcikowskiego** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (1813)

VICHY Administration: w Paryżu, 22, boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródeł soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw lewosom i upośledzonemu trawieniu. (1836)
SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki **KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.** Dostać można w Poznaniu w składzie materiałów aptecznych p. **R. Barcikowskiego** i w apt. dra **Mankiewicza.**

Ogród warzywny, park i sad owocowy razem 17 m. mórg, 1/4 mili od miasta Środy, jest od 1 paźdz. rb. na trzy lata do wydzierżawienia. Oprócz tego jest stósowny lokal na kawiarnię i piwnię, liczące przez mieszkańców Środy odwiedzany. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u rządcy dóbr pana **Laskowskiego w Żrenicy.** (4950)



Sprzedaż tryków w zarodowej owczarni w **Stariej Krobi** pod **Krobia** rozpocznie się dn. 1 października.
H. Grundmann.



W Dom. Żora-wieńcu p. Rogo-wem są na sprzedaż dwa wierzchowe walachy zdadne do parforsów: (5064)
a, kary 6 lat 6 cali.
b, gniady 8 lat 4 cale.

Wozy! każdego gatunku, pod gwarancją, praktycznej i najnowszej konstrukcji, polecą po nader przystępnych cenach (4478) zakład budowy wozów **P. CASPER, Jawór (Jauer) w Śląsku** Rysunki bezpłatnie i franko.

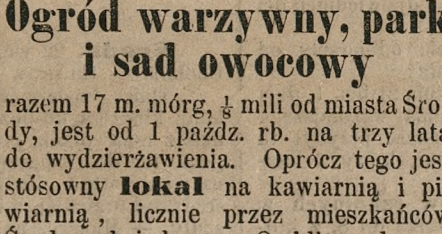
Głuchota do uleczenia! Dla usunięcia choćby najstarszej tępości słuchu rozsyłam wygodnie użyć się dający środek za zaliczką 3 tal. (5040)
Dr. Fischer, Schönhauser-Allee 71a Berlin, N.

NEWRALGIE wszelkie ciabły, nerwowe, każdej chwili użyteczne, po użyciu pigułek anti-nerwalgicznych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza** i u **R. Barcikowskiego** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (1813)

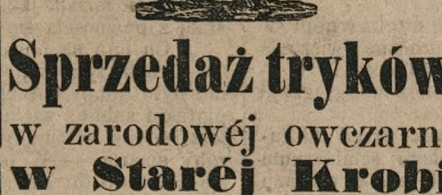
VICHY Administration: w Paryżu, 22, boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródeł soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw lewosom i upośledzonemu trawieniu. (1836)
SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki **KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.** Dostać można w Poznaniu w składzie materiałów aptecznych p. **R. Barcikowskiego** i w apt. dra **Mankiewicza.**

Ogród warzywny, park i sad owocowy razem 17 m. mórg, 1/4 mili od miasta Środy, jest od 1 paźdz. rb. na trzy lata do wydzierżawienia. Oprócz tego jest stósowny lokal na kawiarnię i piwnię, liczące przez mieszkańców Środy odwiedzany. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u rządcy dóbr pana **Laskowskiego w Żrenicy.** (4950)



Sprzedaż tryków w zarodowej owczarni w **Stariej Krobi** pod **Krobia** rozpocznie się dn. 1 października.
H. Grundmann.



W Dom. Żora-wieńcu p. Rogo-wem są na sprzedaż dwa wierzchowe walachy zdadne do parforsów: (5064)
a, kary 6 lat 6 cali.
b, gniady 8 lat 4 cale.



Sprzedaż tryków owczarni zarodowej Negretów pełnej krwi w **Sroczynie**, stacya kolejowa **Pobiedziska**, rozpocznie się **25 września**. Przy podwójnie już wybranych numerach rozstrzygnie dnia 25 września wyższa podaż. (5046)
WINDELL.

Zdolny leśniczy lub podleśniczy, kawaler, poszukuje od 1go paźdz. b. r. pomieszczenia w Księstwie lub w Galicji. Bliż. szczegóły w Eksp. Dziennika Pozn. pod Nr. 5075. (5075)

Do większej cegielni w bliskości Poznania poszukuje się natychmiast **zdatnego urzędnika** po polsku mówiącego, który także piśmienne roboty ma wykonywać. Specjalne wiadomości pożądanie lecz nie konieczne. Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycja Dziennika Poznańskiego pod lit. **C. W. Nr. 365.** [5088.] (5088)

Doskonały gorzelnik znajdzie miejsce od 1 października w ręceń gorzelni. Zgłoszenia przyjmuje **L. Łabędzki** inspektor gorzelni **Nagadowice p. Węgierskie.** (5084)

Dominium Słapanowo pod Obrzyckiem poszukuje natychmiast uzdolnionego i dobrze poleconego **włodarza.** Zgłoszenia tylko frankowane będą uwzględnione a koszt podróży nie będą zwrócone. (5080)

Dominium Pożarowo pod Wronkami poszukuje od 1 stycznia 1874 **włodarza** z odpowiednią kwalifikacją i dobrze poleconego. Zgłoszenia tylko frankowane będą uwzględnione a koszt podróży nie będą zwrócone. (5088)

W Dom. Siemianice, stacya poczt. Opatów W. Ks. Pozn., znajduje natychmiast pomieszczenie **pisarz gospodarczy**, obeznany dokładnie z prowadzeniem ksiąg i wewnętrznym zarządem gospodarstwa. Oprócz świadectw, które fr. należy przysłać pod wyżej podanym adresem, koniecznym jest jeszcze list rekomendacyjny. (4966)

Moły człowiek, mogący dostawiać najlepszych rekomendacji, poszukuje obowiązków **do rozmaitych posług.** Zgłosić się można do portjera przy Mińskiej ul. pod Nr. 35. (4695)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.												
Berlin, 23 września.												
Niemieckie papiery.												
Dobrow. poź. państw.	4 1/2	101 p.	Niemiec. bank hyp. w Meinign.	4	83 p.	Czeska kol. zach.	5	97 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1872	6	97 1/2 p.	
Prusk. poź. akonsolid.	4 1/2	106 p.	Niem. bank Union.	4	77 pl.	Brzesko-grajewska	5	32 1/2 p.	dito nowa	5	97 1/2 p.	
dito dito	4	99 1/2 p.	Stowarzysz. dyskont.	4	215 1/2 pl.	Kolońsko-mindenska	4	145 1/2 p.	Renta francuzka	5	90 1/2 p.	
Oblięgi długi państwa	3 1/2	91 1/2 p.	Gotajski bank kredyt.	4	104 p.	Krefeld-kepińska	5	34 1/2 p.	Rumuniska pożyczka	8	100 1/2 pl.	
Przem. poź. państw. z 1855	3 1/2	120 p.	Hanowerski bank	5	106 1/2 p.	Gatoyjska Karola Lud.	5	96 1/2 p.	Pożycz. turecka z r. 1865	5	50 1/2 p.	
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	83 p.	Kwileckiego i Sp. bank	5	74 p.	Hills-zóraw-gubeńsk.	4	46 pl.	dito z r. 1869	6	61 1/2 p.	
dito	4	92 1/2 p.	Magdeb. stow. bankowe	4	86 p.	Hanowersko-altensb.	5	58 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
dito	4 1/2	99 1/2 p.	Magdeb. bank pruw.	4	106 p.	Kol. Rudolfa	5	69 1/2 pl.	Fryderyksdory	Szt. 20	113 1/2 p.	
Oblięgi długi państwa	3 1/2	91 1/2 p.	Meinigska bank kredyt.	4	118 p.	Leodilm-Limbürg.	4	19 p.	Napoleonsdory	1	5. 10 1/2 p.	
Przem. poź. państw. z 1855	3 1/2	120 p.	Austr. bank kredyt.	5	135 1/2-44 p.	Marchijsko-poznańska	4	46 1/2 p.	Imperyaly	1	5. 15 1/2 p.	
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	83 p.	Austr.-niemiecki bank	4	87 1/2 p.	Magdeburg-halb.	4	126 1/2 p.	Dolary	1	1. 11 1/2 p.	
dito	4	92 1/2 p.	Wschodnio-niem. bank	5	72 p.	Górnoszl. kol. lit. A.C.	3 1/2	180 1/2 pl.	Złoto w sztab. funt oeln.		— żł.	
dito	4 1/2	99 1/2 p.	dito dito produk.	5	39 p.	dito lit. B.	3 1/2	202 1/2-14 pl.	Srebra funt oeln.		— pl.	
Lis. zast. pozn. (nowe)	4	90 1/2 p.	Poznański bank prowinc.	4	106 1/2 p.	Anstr.-franco. kol. państw.	5	120 p.	Austr. noty bank.		88 1/2 p.	
dito do szląskie	3 1/2	— p.	Poznań. bank prow. weks.	4	154 p.	dito pol. państw. (Lomb.)	5	102 1/2 p.	Rosyjskie noty bank.		81 1/2 pl.	
dito lit. A.	4	— pl.	Pruski bank	4 1/2	133 1/2 p.	Wschodniopruska kol. południowa	4	36 1/2 p.	Francuskie noty bank.		— ż	
dito nowe	4	— pl.	Pruski zakład kredyt.	4	54 1/2 p.	K. H. po praw. brz. Odry	5	123 1/2 pl.	Dyskonto wekslowe		4 1/2	
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 p.	Provincjonal. stowarz. dyskont.	5	122 pl.	Reichenberg-pard.	4 1/2	66 p.	dito lombardowe		5	
dito	4	91 1/2 p.	Szląskie stowarz. bank.	4	130 p.	Nadrenskie	4	138 pl.	Poznań, 24 września.			
dito	4 1/2	99 1/2 p.	Tellus, stow. ban. poz.	4	— p.	dito lit. B.	4	91 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.			
dito II seryj	5	103 1/2 p.	Akcyje przemysłowe.		Reńska kol. (Nahe)	4	31 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	94 1/2 p.		
dito nowe	4	90 1/2 p.	Berliński kantor drzew.	4	97 1/2 p.	Rumuniska kol. zach.	5	36 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4	90 p.	
dito	4 1/2	99 1/2 p.	dito Nordend.	4	35 p.	Rosyjska kol. państw.	5	96 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	4	93 1/2 p.	
dito	4 1/2	99 1/2 p.	Stowarzysz. immol.	4	91 1/2 p.	Schwajc-Union	4	15 1/2 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.	
Listy rent. poznańskie	4	94 1/2 p.	Niem. stow. ind. stall. A.	5	74 p.	dito zachod.	4	37 1/2 p.	Powiatowe obligacye	5	100 1/2 p.	
dito pruskie	4	94 1/2 p.	dito dit. lit. B.	5	65 1/2 p.	Starogardzko-poznań.	4 1/2	100 1/2 p.	Obligacye miejskie	4 1/2	90 p.	
dito szląskie	4	94 1/2 p.	Dortmund Union (stare)	5	114 1/2 p.	Warszawsko-bydg.	4	— p.	dito	5	100 1/2 p.	
Akcyje bankowe.			dito dit. (nowe)	5	— p.	Wrocławsko-wiedeńsk.	5	81 1/2 p.	Szląskie listy zastawne	3 1/2	— p.	
Bergsko-march. bank	4	84 p.	Huty Hoerder	5	125 1/2 p.	Berlińsko-póln. z pr. p.	5	47 p.	Szląskie listy rent.	4	— p.	
Berliński bank (stare)	4	71 p.	dito Laura	5	192 1/2 p.	Krefeld-kepiń. z pr. p.	5	— p.	Poznań, 24 września.			
dito dit. (nowe)	4	76 p.	dito Lauchhammer	5	98 1/2 p.	Halls-zur-gub. z pr. p.	5	69 1/2 p.	Listy rentowe i zastawne.			
Berliński stowarz. bank	5	105 1/2 p.	dito Marienhütte	5	95 p.	Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	71 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	94 1/2 p.	
dito dit. kasowe	4	288 p.	dito Massener	4	117 1/2 p.	Starogardzko-poznań.	4 1/2	100 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4	90 p.	
Berliński bank lombard	5	68 1/2 p.	dito Redenhütte	5	70 p.	Warszawsko-wiedeńsk.	5	81 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	4	93 1/2 p.	
Berliński bank meklers.	4	96 1/2 p.	Erdmannsdorf przedz.	5	63 p.	Berlińsko-póln. z pr. p.	5	47 p.	Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.	
Berliński bank meklers. i produktów	5	95 1/2 p.	Hoffmann's fab. wag.	5	56 p.	Krefeld-kepiń. z pr. p.	5	— p.	Powiatowe obligacye	5	100 1/2 p.	
Berliński bank produk. i handlu.	4	59 p.	Kramsta fab.	5	99 p.	Halls-zur-gub. z pr. p.	5	69 1/2 p.	Obligacye miejskie	4 1/2	90 p.	
Wrocław. bank dyskont.	4	80 p.	Berlin. Passage.	6	53 1/2 p.	Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	71 1/2 p.	dito	5	100 1/2 p.	
dito prow. weksl.	4	74 1/2 p.	Akcyje zakładowe i obligacye kolei żelaznych.		Austr. renta srebr.	4 1/2	64 1/2 pl.	Szląskie listy zastawne	3 1/2	— p.		
dito wekslowy	4	71 1/2 p.	Akwizgrafi-mastroyh.	4	31 1/2 p.	dito papier.	4 1/2	61 1/2 pl.	Szląskie listy rent.	4	— p.	
Centr. bank budowl.	5	100 p.	Bergsko-marchijska	4	106 p.	dito losy z 1854.	4 1/2	89 p.	Akcyje bankowe.			
Centr. bank stowarz.	4	79 1/2 p.	Berlińsko-zgorzelicka	4	100 1/2 pl.	dito losy z 1858.	fr.	113 1/2 p.	Berl. stowarz. bank.	5	105 p.	
Darmstadtzki bank	4	159 1/2 pl.	dito szczecińska	4	163 p.	dito losy z 1860.	fr.	89 1/2 p.	dito dysk. komand.	4	215 1/2 p.	
dito zwany Zettelbank	4	104 1/2 p.				dito losy z 1864.	fr.	83 1/2 p.	Wrocł. bank dysk.	4	80 1/2 p.	
Lesawski bank kredyt.	fr.	128 1/2 p.				Rosyjsk. poź. prem. 1864	5	132 1/2 p.	dito dit. wekslowy	4	— p.	